



## EWA MINUCZYK

ur. 1948; Garbatka-Letnisko

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, współczesność, rodzina, historia rodziny, dziadek, Jerzy de Tramecourt, losy dziadka, odsłonięcie tablicy pamiątkowej

### Pamięć o Jerzym de Tramecourcie

Odsłonięcie tablicy poświęconej między innymi pamięci [dziadka] było dla nas niesamowicie wzruszające i budujące. Żałowałam tylko, że moja mama tego nie dożyła, rok temu umarła. To jest ogromna radość i satysfakcja, że inni docenili dziadka życie, jego dokonania, jego zaangażowanie, to, jakim był człowiekiem. Że ta pamięć, taka dobra pamięć o nim przetrwała. Jestem ogromnie wdzięczna tym ludziom i tym, którzy o nim pisali, rzadko, bo rzadko, ale czasem ktoś coś napisał i to raczej były zawsze pozytywne rzeczy. I tym, którzy się zdecydowali na nazwanie jego imieniem ulicy. I tym, którzy zadbali o odsłonięcie tej tablicy. To jest naprawdę bardzo duża sprawa. Wielu ludziom dzisiaj, którzy pracują, którzy działają, pełnią wysokie funkcje naprawdę bym życzyła takiego samozaparcia i takiego zaangażowania w to, co robią, apolitycznego przecież, bo dziadek nie należał do żadnych partii politycznych. Fakt, że może gdyby się nie opowiedział w czasie przewrotu majowego po stronie Piłsudskiego, to może by nie miał tych mianowań na kolejne stanowiska, ale wiadomo, kiedy ten obóz doszedł do władzy po odzyskaniu niepodległości, opierał się w budowaniu administracji państwowej młodego państwa na swoich ludziach sprawdzonych. To grono się znało, z Legionów przede wszystkim, z wojny bolszewickiej. Wiedzieli, kto jest kto i na kim można polegać. I przypuszczam, że stąd to wynikało poza tym, że dziadek był bardzo dobrym gospodarzem i organizatorem, co w wojsku już było widać. Zresztą jego dowódca mu wystawił odpowiednią opinię, jak była jego kandydatura brana pod uwagę. To wszystko miało wpływ jednak na późniejsze jego losy.

Dziadek, jak zginął, był jeszcze młodym człowiekiem, miał pięćdziesiąt lat. W sile wieku. Jeszcze mnóstwo rzeczy mógł zdziałać w swoim życiu. No ale było bardzo wielu przecież w czasie wojny, którzy zginęli i w takim wieku, i w dużo młodszy, po prostu był jednym z nich.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-09-03, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Wioletta Wejman
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"